

Kaleta, Andrzej

Jakość życia jako kategoria socjologii humanistycznej

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 4 (135), 93-105

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Andrzej Kaleta

JAKOŚĆ ŻYCIA JAKO KATEGORIA SOCJOLOGII HUMANISTYCZNEJ

Zarys treści. Dotychczasowe sposoby rozpatrywania jakości życia. Antropologiczna koncepcja jakości życia: praca jako element konstytuujący jakość życia; zaangażowanie społeczne jako wyznacznik jakości życia; aktywność kulturalna jako składnik jakości życia.

DOTYCHCZASOWE SPOSOBY ROZPATRYWANIA JAKOŚCI ŻYCIA

Nauki społeczne — wśród nich i socjologia — analizując fakty subiektywnie i obiektywnie określające życie dobre, udane i szczęśliwe, tzw. pełnię życia, posługują się wieloma nie do końca sprecyzowanymi znaczeniowo terminami. Jednym z nich jest pojęcie jakości życia, które analizuje się co najmniej na cztery różne sposoby.

Pierwszy sposób rozpatrywania jakości życia w naukach społecznych wpływa z futurologicznych spekulacji nad różnymi odmianami społeczeństwa konwergencyjnego lub postindustrialnego. Spekulacje te — podejmowane przede wszystkim w socjologii Zachodu — zakładają, że w ostatnich latach nastąpiły określone zmiany jakościowe w życiu społeczeństw krajów wysoko uprzemysłowionych, wywołane postępowaniem technicznym, rewolucją naukową oraz umasowieniem produkcji wszelkiego rodzaju dóbr materialnych. Pojęciu jakości życia przypisuje się dwojakie znaczenie. Pierwsze, oznacza wyższy poziom konsumpcji dóbr materialnych oraz bardziej sprawiedliwe zasady życia społecznego. W znaczeniu drugim, jest ono synonimem powrotu do tradycyjnych form egzystencji, opartych na zasadach etyki protestanckiej z początków kapitalizmu¹.

W nurcie drugim, reprezentowanym głównie przez ekonomistów i statystyków społecznych, wychodzi się z założenia, że kategoria jakości życia

¹ Zob. m.in. J. Tinbergen, *Do Communist and Free. Economies Shaw a Convergent Pattern?*, *Soviet Studies*, 1961, nr 4; D. Bell, *The Post-Industrial Society. The Evolution of an Idea*, *Survey*, 1971, nr 2.

jest wielowymiarowym pojęciem dobrobytu społecznego. Początkowo wiązało się ją przed wszystkim z badaniami nad społeczną konsumpcją dóbr i usług, które w latach sześćdziesiątych uległy znacznej intensyfikacji. W wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych pojęcie jakości życia odnoszono pierwotnie do tzw. koszyka zakupów, czyli ilości dóbr i usług, które w latach sześćdziesiątych uległy znacznej intensyfikacji. W krajach socjalistycznych pojęcie to sporadycznie pojawiało się w rozważaniach nad minimum socjalnym i stopą życiową ludności. Na początku lat siedemdziesiątych, w ekonomii i statystyce społecznej, znacznie poszerzono zakres znaczeniowy jakości życia. Termin ten zaczęto także odnosić do innych, niż ekonomiczne, potrzeb człowieka. Przyczyną tych zmian były przemieszczenia priorytetów w polityce społecznej czołowych państw świata, spowodowane znacznym rozluźnieniem barier konsumpcyjnych, w wyniku szybkiego rozwoju gospodarczego. Wzrost gospodarczy zepchnął na drugi plan — stosunkowo łatwo w tej sytuacji zaspokajane — potrzeby materialne, a wysunął na czoło kwestie związane z tzw. potrzebami socjalnymi, sprawiedliwymi zasadami podziału dochodu narodowego i zagrożeniem naturalnego środowiska życia człowieka².

Trzeci z funkcjonujących w naukach społecznych sposobów rozpatrywania jakości życia charakterystyczny jest dla socjologii i polityki społecznej. Pojęcie to rezerwuje się zwykle na określenie kategorii odzwierciedlającej sposób i stopień zaspokajania różnych potrzeb człowieka, a także postrzeganie osiągniętego standardu życia przez przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych. W ramach socjologicznego sposobu rozpatrywania tej problematyki funkcjonuje wiele odmian i rozwiązań szczegółowych. Jeden z nich — firmowany przez kilku badaczy polskich — wiąże jakość życia z funkcją oceny sposobu życia (ogółu zachowań podejmowanych przez jednostkę w pewnym przedziale czasu) lub stylu życia (zakresu i form codziennych zachowań jednostek, specyficznych dla ich położenia społecznego). Wyznacza się ją poprzez odniesienie faktycznie realizowanego sposobu lub stylu życia do sposobu lub stylu uznawanego i pożądanego³. Niektórzy badacze radzieccy, posługując się terminem ja-

² Ekonomiczny nurt badań nad jakością życia jest bardzo bogato reprezentowany zarówno w Polsce, jak i na świecie. Do najbardziej znanych z zajmujących się tą problematyką w Polsce należą między innymi A. Hodolę, A. Luszniwicz, M. Rakowski. W ZSRR tymi problemami zajmują się między innymi N. J. Bjabkina i N. M. Rimaszewska, w Wielkiej Brytanii — C. Moser i T. Scitovsky, we Francji — E. Cazes, w USA — J. P. Stockdale.

³ Zob. między innymi: B. Gałęski, *Styl życia i jakość życia — próba systematyzacji pojęć*, *Studia Socjologiczne*, 1977, nr 1; M. Czerwiński, *Pojęcie stylu życia i jego implikacje*, [w:] *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, red. A. Siciński, Warszawa 1976.

kość życia, mają na myśli kategorię określającą stopień zaspokajania potrzeb wyższego rzędu — intelektualnych i społecznych — oraz potrzeb materialnych nie poddających się pomiarowi ilościowemu⁴. Dla części socjologów amerykańskich w zakres jakości życia wchodzi dwa terminy — obiektywne warunki bytu i subiektywna ocena dobrobytu. Pierwszy z nich obejmuje pomiar zagospodarowania materialnego oraz możliwości i aspiracji konsumpcyjnych jednostki lub rodziny. Drugi element składowy utożsamiany jest z oceną własnego życia, w kategoriach sukcesu, sensu, zadowolenia i jakości⁵.

Zgodnie ze stanowiskiem czwartym — występuje ono w wielu gałęziach nauki, a określe je mianem lokalizującego — pojęcie jakości życia odnosi się do pewnego zakresu zainteresowań naukowych, u podłoża których tkwi chęć poznania i wpływania na elementy wytyczające bieg ludzkiego życia oraz to życie wartościujące. Jakość życia w tym rozumieniu jest tylko pewną kategorią symboliczną, punktem rozpoznawczym służącym lokalizacji badanych zjawisk w określonym miejscu uporządkowanego systemu twierdzeń nauki. Tak pojmowana jakość życia nie daje się zoperacjonalizować i zastosować w badaniach empirycznych⁶.

Przedstawione sposoby rozpatrywania jakości życia mają — jak mi się wydaje — szereg poważnych mankamentów, skutecznie ograniczających ich zastosowanie.

Pierwszy, i chyba najpoważniejszy z nich, wynika z braku dostatecznie silnych powiązań między zaprezentowanymi poglądami i aksjologią jakości życia, obejmującą problematykę celów i wartości szczególnie cennych w egzystencji człowieka. Kategoria jakości życia pojawiła się bowiem w naukach społecznych między innymi po to, aby przywrócić w nich zachwiane proporcje między tym co subiektywne, i tym co obiektywne, w życiu ludzi, aby skierować zainteresowania badaczy na także ważne — choć często jeszcze uważane za nienaukowe — problemy moralne i światopoglądowe współczesnego człowieka, jego podstawy wobec istnienia i preferowane przezeń systemy wartości. Wywodząc się z humanistycznego i antyscjentystycznego nurtu współczesnej nauki ma być jedną z prób przeniesienia często abstrakcyjnych i moralistycznych rozważań —

⁴ Zob. m.in. J. N. Bestużev-Lada, *Prognozowanie obrazu życia (nekotorye metodologičeskie problemy)*, Socjologičeskie Issledowanija, 1974, nr 2; S. Widerszpil, *Sposób życia jako kategoria socjologiczna*, [w:] *Jakość pracy i warunków życia*, Warszawa 1976.

⁵ Zob. m.in. J. P. Hultman, J. N. Liner, *Les indicateurs économiques et sociaux peuvent-ils mesurer la qualité de la vie*, Les Problèmes Economiques, 1978, nr 1564.

⁶ Zob. m.in. A. Siciński, *Styl życia — problemy pojęciowe i teoretyczne*, [w:] *Styl życia. Koncepcje i propozycje*; A. Siergiejev, *Ekonomičeskie osnovy socjałičeskogo obrazu życia*, Slovo Lektora, 1976, nr 2.

przede wszystkim na temat świadomościowych aspektów życia człowieka — w kategorii naukowego konkrety i empirycznie poznawalnej rzeczywistości. W przedstawionych koncepcjach z tej istotnej dla tego typu problematyki perspektywy jakby zrezygnowano, ujmując jakość życia jako kategorię opisu zachowań jednostki, przejawianych przez nią przede wszystkim na zewnątrz.

Dotychczasowe sposoby podejścia do jakości życia zawiodły również z metodologicznego punktu widzenia. Nie spełniają one założeń tzw. całościowego spojrzenia na człowieka, postulowanego dla współczesnych analiz życia społecznego ludzi. Człowiek, jako istota żyjąca i przeżywająca, traktowany był dotąd zazwyczaj rozdzielnie i stanowił przedmiot dociekań różnych dyscyplin naukowych (np. socjologii, psychologii, filozofii, biologii, ekonomii, pedagogiki, politologii, medycyny, psychiatrii itd.), które także z zasady oddzielnie, w kategoriach sobie specyficznych, próbowały go opisać. Badania nad jakością życia mają, przynajmniej w jakimś stopniu, przyczynić się do integracji tej wielości spojrzeń, stanowisk i sposobów analizy, wypracowywać możliwe płaszczyzny porozumienia. Zaprezentowane koncepcje, redukując jakość egzystencji do poziomu zaspokajania potrzeb lub opisu określonych, zobiektywizowanych zachowań, w stosunkowo małym wymiarze odpowiadają na zapotrzebowania tego typu. Nie odzwierciedlają one złożoności życia, nie pokazują go w jego wielorakich uwarunkowaniach, koncentrując się raczej na jego wybranych sferach, częściach składowych większej i bardziej skomplikowanej całości, przy milczącej zgodzie co do tego, że pojedyncze badanie nawet wszystkich aspektów ludzkiej egzystencji może nie wystarczać do skonstruowania jej całościowego obrazu oraz zanalizowania jej indywidualnego sensu.

Zastanawiająca powtarzalność sygnalizowanych ograniczeń w omówionych sposobach rozpatrywania jakości życia nie jest — jak sądzę — sprawą przypadku. Wynika ona raczej z podobnie i nieadekwatnie sformułowanych założeń wyjściowych. Nieadekwatność tych założeń najczęściej polega na utożsamianiu z jakością życia tych jej symptomów, które dają się stosunkowo łatwo zaobserwować za pomocą standardowych technik badań społecznych. Przedmiotem zainteresowania czyni się w tym układzie zwykle nie to, co może stanowić o szczęściu czy satysfakcji życiowej, ale to, co z tej dziedziny daje się zbadać techniką ankiety, kwestionariusza wywiadu czy analizy różnorodnych danych statystycznych. Pytanie, czym jest jakość życia i co ją konstytuuje, zastępuje się pytaniem — jakie sfery aktywności życiowej ludzi, poddające się bezpośrednio lub pośrednio penetracji empirycznej, mogą być uznane za określające jakość ich egzystencji? Wypływające z tego typu założeń próby charakteryzowania jakości życia mają charakter raczej wtórny uporządkowania faktów

i zjawisk, wcześniej dobranych i reprezentujących jakoby istotę problemu. Nie mogą one w związku z tym zbyt ingerować w aksjologię i w świadomościową sferę życia ludzi, jako w zagadnienia skażone nie-naukowym i trudno przekładalnym na język empirii subiektywizmem i idealizmem. Trudno także w ich ramach analizować egzystencję jednostki z perspektywy całościowej, jako że odnosi się je, prawie wyłącznie, do wybranych behawioralnych aspektów życia.

ANTROPOLOGICZNA KONCEPCJA JAKOŚCI ŻYCIA

Nieco szersze możliwości poznawcze wydają się być związane z zastosowaniem antropologicznego podejścia do kwestii jakości życia. Jakość egzystencji jest tutaj w znacznie większym stopniu określana na podstawie preferowanych przez konkretną jednostkę wartości, przekonań, dążeń, postaw i pragnień, wynikających z tego jaką ona jest i jaką pragnie być, niż na podstawie materialnych i socjalnych elementów jej położenia społecznego. Nie oznacza to oderwania kategorii jakości życia od jej zewnętrznych symptomów — od określonego historycznie i społecznie standardu życia, od tego wszystkiego czym człowiek żyje na co dzień, jako członek różnych grup społecznych — lecz przyjęcie nieco innej perspektywy wglądu w życie ludzi.

Perspektywa ta, związana z daleko szerszym niż dotychczas wykorzystaniem subiektywnych sądów i odczuć ludzi na temat własnej egzystencji, poprzez zintensyfikowaną penetrację badawczą dążeń, pragnień, postaw i wartości jednostek, mocniej akcentuje to, co rzeczywiście tkwi w człowieku, umożliwiając jednocześnie analizę zewnętrznych przejawów jego zachowań, sposobów zaspokajania potrzeb, poprzez pryzmat jego wewnętrznych stanów świadomościowych. Wykorzystanie perspektywy antropologicznej przywraca jak gdyby pojęciu jakości życia jego pierwotny, wyczuwany intuicyjnie, humanistyczny wymiar, pozwalając równocześnie na analizę egzystencji jednostki, jako spójnej całości. Możliwość ta wynika ze specyficznego charakteru wielu wartości, postaw, pragnień i przekonań, składających się na to, jaki człowiek jest i jaki pragnie być, które w jakimś stopniu odzwierciedlają i wyjaśniają większość dostrzeganych z zewnątrz form aktywności życiowej ludzi. Nie przypadkiem wewnętrzna orientacja na „mieć” i „posiadać” jest zazwyczaj syntetycznym odbiciem wzmożonej aktywności zewnętrznej jednostki, skierowanej na podnoszenie materialnego standardu życia, tak jak orientacja na „być kimś” znamionuje zwykle ten typ działań na zewnątrz, które utożsamiamy z kształceniem i szeroko pojętą twórczością.

Zastosowanie antropologicznego podejścia w zabiegach uściślających i precyzujących pojęcie jakości życia wymaga poszukiwania możliwie ogólnych i uniwersalnych płaszczyzn aktywności życiowej ludzi, zawierają-

jących wartości dające jednostce szansę znalezienia satysfakcji i zadowolenia z egzystencji. Niezbędne dla realizacji tego zadania staje się odwołanie do humanistycznej aksjologii jakości życia, zajmującej się poszukiwaniem i analizowaniem wartości, o które w życiu szczególnie warto zabiegać i do których należy dążyć. Aksjologia ta zakłada, że najpełniej i najwszechstronniej jakość życia człowieka kształtują zespoły dążeń i wartości realizowanych poprzez twórczy stosunek do pracy, bezinteresowne zaangażowanie społeczne oraz autentyczną aktywność kulturalną.

Biorąc pod uwagę poglądy wybitnych znawców tej problematyki — mam tu na myśli przede wszystkim B. Suchodolskiego, ale także J. Szczepańskiego, W. Tatarkiewicza i innych⁷ — spróbuję wyjaśnić sens i istotę wymienionych zespołów dążeń i wartości oraz wskazać ich wpływ na formowanie się egzystencji człowieka.

PRACA JAKO ELEMENT KONSTYTUUJĄCY JAKOŚĆ ŻYCIA

Praca — według zgodnych poglądów wymienionych uczonych — stanowi pierwszą sferę realizacji dążeń i wartości człowieka, mających zasadniczy wpływ na konstytuowanie się jego jakości życia. Właśnie na terenie pracy — będącej w coraz większym stopniu procesem skomplikowanych i różnorodnych wysiłków wymagających od ludzi coraz większego zaangażowania intelektualnego, emocjonalnego czy manualnego — człowiek może w pełni urzeczywistnić siebie.

Przekonywająco pisze na ten temat B. Suchodolski:

Samourzeczywistnienie człowieka polega właśnie na tym, iż przez trud, który podejmuje, rzeczywistość jest mu posłuszna i przyjmuje kształt, jaki jest równocześnie kształtem jego wewnętrznego życia. Na terenie pracy człowiek zdobywa wiarę w samemu sobie, temu który marzy i projektuje, temu, który przeciwstawia się kształtom zastanym i danym. Kto tego nie czyni, staje się istotą uległą, dla której

⁷ Wykorzystałem w tym celu następującą literaturę: B. Suchodolski, *Kształt życia*, Warszawa 1979; tenże, *Kim jest człowiek?*, Warszawa 1974; tenże, *Labirynty współczesności. Niewola i wolność człowieka*, Warszawa 1975; tenże, *Uspołecznienie kultury*, Warszawa 1947; tenże, *Człowiek w perspektywach społeczeństwa konsumpcyjnego i edukacyjnego*, *Studia Filozoficzne*, 1973, nr 5; J. Szczepański, *Rozważania o konsumpcji i polityce społecznej*, Warszawa 1978; tenże, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1978; R. Miller, *Proces wychowania i jego wyniki*, Warszawa 1966; tenże, *U progu młodości*, Warszawa 1964; W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 1979; T. M. Jaroszewski, *Osobowość i wspólnota. Problemy osobowości we współczesnej antropologii filozoficznej — marksizm, strukturalizm, egzystencjalizm, personalizm chrześcijański*, Warszawa 1970; F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi i cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974; G. Smirnow, *Oblicze człowieka socjalizmu*, Warszawa 1977; A. Jasińska, W. Siemieńska, *Wzory osobowe socjalizmu*, Warszawa 1975; *Przemiany osobowości w społeczeństwie socjalistycznym*, red. W. A. Jadów, T. M. Jaroszewski, i in., Warszawa 1977.

konformizm jest zasadą odbierającą wszelką możliwość autentycznego, prawdziwie ludzkiego życia⁸.

Praca, zdaniem wielu uczonych, oprócz tego, że sama jest cenną wartością, daje możliwość realizowania całego szeregu wartości dodatkowych: szacunku dla samego siebie, zadowolenia z własnego działania i przekształcania zastanej rzeczywistości, własnej godności, rozwijania zdolności i zainteresowań, kontaktów z innymi ludźmi.

Oczywiste jest, iż tylko lubiana i dobrze wykonywana praca zdolna jest wznieść tego typu wartości, wpływać na jakość życia. Praca, do której nie mamy przekonania, wykonywana źle, powierzchownie, traktowana wyłącznie jako źródło zarobku, obniża jakość życia powodując uczucie niespełnienia, pustkę wewnętrzną oraz utratę perspektyw własnego rozwoju.

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE JAKO WYZNACZNIK JAKOŚCI ŻYCIA

Drugą sferę dążeń i wartości nadających jakość ludzkiemu istnieniu upatruje się najczęściej w bezinteresownym zaangażowaniu społecznym, powiązanim z postawą życzliwości człowieka wobec człowieka.

Bezinteresowna aktywność społeczna, chęć angażowania się w sprawy innych, pozaprofesjonalne świadczenie czegoś ludziom znanym i nieznanym, jest miarą świadomości jednostki, jej odpowiedzialności wobec społeczeństwa. W aktywności społecznej człowiek potwierdza zinternalizowanie wielu podstawowych zasad etycznych i powinności obywatelskich, np.: poszanowania godności ludzkiej, wrażliwości na krzywdę indywidualną i społeczną, kierowania się w życiu poczuciem społecznej odpowiedzialności, gospodarności i sprawiedliwości, dążności do egalitaryzmu, demokracji czy zaangażowania się w obronę naczelných wartości narodowych i ustrojowych. Stopień internalizacji i realizacji tych zasad i powinności jest jednocześnie naczelnym kryterium społecznej oceny jakości życia człowieka. Życie niezaakceptowane społecznie, niepotrzebne nikomu, skierowane wyłącznie ku sobie traci wszelki sens.

Niezwykłe przejmująco wyraził to B. Suchodolski pisząc:

Gdy orientacja „ku sobie” przekroczy pewne granice, wówczas egotyzm tej introwertycznej postawy przekształca się w czynnik izolujący jednostkę od społeczeństwa; szuka ona wówczas samej siebie nie w nim, lecz poza nim, w samotności, a w przypadkach krańcowych ulega melancholii lub schizofremii. Kontury rzeczywistego świata zostają zatarte przez majaki wyobraźni, zaspokajające egzotyczne potrzeby, ale na drogach urojenia. Jeszcze niekiedy rozkwita w tych warunkach twórczość artystyczna, trudna i niezrozumiała, ale ceniona; los jednostki staje się coraz bardziej dramatyczny; jej szczęście i spokój odchodzą na zawsze⁹.

⁸ B. Suchodolski, *Kształt...*, s. 167—168.

⁹ *Ibid.*, s. 214.

Inny, niezmiernie istotny element omawianej sfery dążeń i wartości nadających jakość ludzkiej egzystencji, zawiera się w postawie zyczliwości człowieka wobec człowieka. „Ład serca” — taką nazwę tym wartościom i dążeniom nadaje B. Suchodolski — obejmuje trwałość uczuć, umiejętność bezinteresownego kochania i miłości, wczuwania się w życie wewnętrzne drugiej osoby oraz harmonię życia rodzinnego. Stanowi on tę sferę życia człowieka, która najwszechstronniej i najpełniej umożliwia zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i uznania oraz zrozumienia i oparcia w innych.

AKTYWNOŚĆ KULTURALNA JAKO SKŁADNIK JAKOŚCI ŻYCIA

Aktywność kulturalna¹⁰ ma dla jakości życia znaczenie podwójne. Po pierwsze, właśnie w stosunku do kultury rozstrzyga się wiele podstawowych różnic między humanistycznymi i wszelkimi innymi koncepcjami jakości życia. Po drugie, aktywność kulturalna, stanowiąc niezbędne dopełnienie aktywności zawodowej i społecznej, głównie określa dążenia i wartości umożliwiające twórczą kreację, wprowadzające do egzystencji elementy refleksji, piękna, spokoju oraz wewnętrznej harmonii. Omówienie roli aktywności kulturalnej w procesie konstytuowania się jakości życia człowieka rozpocznę od zanalizowania różnic istniejących pomiędzy humanistycznymi i utylitarystycznymi poglądami na miejsce życia kulturalnego w egzystencji jednostki.

W orientacjach utylitarystycznych aktywność kulturalna utożsamiana jest najczęściej z zabawą i rozrywką lub odświętnie realizowaną kulturą duchową. Istnieje dla wypoczynku po pracy, daje możliwość zapomnienia o troskach dnia codziennego, poszukiwania podniecających i niezwykłych przeżyć. Stanowi pewien odrębny fragment ludzkiej działalności, oderwany od wszystkich innych „codziennych” przejawów życia.

U podstaw tego typu poglądów leżą tradycyjne, filozoficzne koncepcje sztuki, nauki, piękna, głoszone przez myślicieli różnych epok i kierunków, wynoszące kulturę duchową poza obręb normalności i powszedniości.

Głosili je już starożytni, przedstawiając mitologicznych bogów żyją-

¹⁰ Problematyce kultury i aktywności kulturalnej w procesie kształtowania się jakości życia poświęcam nieproporcjonalnie więcej miejsca niż problematyce pracy i zaangażowania społecznego. Może to powodować wrażenie niedoceniań roli pracy i zaangażowania społecznego w konstytuowaniu jakości życia, a przeceniania roli kultury. Interpretacja taka nie jest zgodna z moimi zamierzeniami. Podstawowa przyczyna braku odpowiedniej proporcji strukturalnej leży w znacznie bardziej skomplikowanym charakterze zagadnień będących przedmiotem rozważań tego podrozdziału oraz w wieloznaczności niektórych używanych w nim terminów, np. kultura, aktywność kulturalna. Stąd konieczność bardziej wnikliwego omawiania pewnych kwestii, a także wielokrotnego precyzowania znaczeń, nawet tych samych terminów, w zależności od kontekstu w jakim występują.

cych w uwielbieniu dla sztuki i rozrywki oraz w pogardzie dla tego, czym codziennie zajmowali się zwykli, śmiertelni ludzie.

W wieku XVIII, w swych rozważaniach nad estetyką, podobne wnioski sformułował F. Schiller, opowiadając się za zabawą i sztuką jako syntezą i najwyższym przejawem życia¹¹. Podobnie rozumował A. Schopenhauer stwierdzając, iż rzeczywistość jest tylko imitacją życia, dopiero sztuka jest pełnią człowieczeństwa i wyzwoleniem z szarzyzny codzienności¹². Także pozytywiści — chociaż wychodzili z zasadniczo odmiennych przesłanek jak F. Schiller i A. Schopenhauer — wynosili kulturę ducha ponad sferę codzienności i powszedniości. Wyprowadzając ją z instynktu zabawy, widzieli w niej to, co bezużyteczne, przeciwieństwo ważnych i użytecznych, biologicznych i społecznych czynności życia.

Z podobnymi tendencjami spotykamy się we współczesnych burżuazyjnych teoriach kultury. Hiszpański filozof O. Y. Gasset, na podstawie realizowanej kultury, dzieli społeczeństwo na masy i elitę. Cechą życia mas jest powaga. Elitę, pozbawioną powagi, wyróżnia zamiłowanie do wyszukanej zabawy, gry, sportu, wiedzy i wyrafinowanej sztuki¹³.

Zachodnie koncepcje kultury masowej podtrzymują zabawowo-rozrywkowy punkt widzenia na społeczną rolę uczestnictwa w kulturze. Kultura masowa — pozbawiona odświętności i elitarności — przenika wprawdzie wszelkie aspekty życia, ale służy przede wszystkim, często spłyconej i sprymityzowanej, rozrywce najszerzych mas. Fakt ten akcentują szczególnie mocno amerykańscy badacze kultury masowej — E. Van den Haag, C. Grenberg, D. Mac Donald — podkreślając jej towarowość, kiczowatość oraz sprzyjanie wszystkiemu, co znajdzie masowego nabywcę i na czym można zarobić dużo pieniędzy¹⁴.

Izolowanie życia i kultury, traktowanie sfery ducha jako odrębnych i swoistych przeżyć, oderwanych od całokształtu doświadczeń życiowych człowieka, ma poważne konsekwencje dla pojmowania jakości życia. Prowadzi ono nieodmiennie do dwóch nawzajem sprzecznych, ale równie ahumanistycznych, poglądów na sens i szczęście w egzystencji ludzkiej. W pierwszym z nich życie przebiegając w atmosferze zabawy, wydaje się wielką, ekscytującą, podniecającą grą i zużywane jest na uzyskanie coraz większego zasobu środków pozwalających na używanie. Drugi, ogranicza-

¹¹ F. Schiller, *Listy o wychowaniu estetycznym człowieka i inne rozprawy*, Warszawa 1972.

¹² A. Schopenhauer, *Aforyzmy o mądrości życia*, Warszawa 1970.

¹³ Zob. Z. Gross, *Filozofia hiszpańska. De Unamuno i Ortega Y Gasset*, Kultura i Społeczeństwo, 1957, nr 2.

¹⁴ E. Van den Haag, *Of Happiness and of Despair, We Have No Measure*, [w:] *Mass Culture. The Popular Arts in America*, Glencoe—Illinois 1958; C. Grenberg, *Avant-Garde and Kitsch*, [w:] *Mass Culture...*, D. Mac Donald, *A Theory of Mass Culture*, [w:] *Mass Culture...*

jąc rolę kultury do zadań wychowawczych i regeneracyjnych, czyni z życia zdyscyplinowane i surowe, trzeźwe i pełne powściągów wypełnianie obowiązków. W koncepcji pierwszej życie jednostki — według określenia K. Marksa — staje się tylko środkiem do życia, w koncepcji drugiej, zostaje ono sprowadzone do surowej konieczności naturalnej i społecznej.

Zupełnie odmienny charakter zyskuje kultura w humanistycznych koncepcjach jakości życia, stanowiąc zespół ważnych wartości egzystencjalnych. Nie są one czymś poza życiem, nie służą tylko zabawie, rozrywce lub wypoczynkowi, ale wpływają bezpośrednio na kształt doświadczeń życiowych.

Propozycje powiązania kultury ze społecznymi i życiowymi doświadczeniami szerokich mas, nie są w dziejach myśli społecznej zupełną nowością. Pojawiają się one już w odrodzeniowych rozważaniach T. Campanelli i T. Morusa, aby w dwieście lat później uzyskać znacznie pełniejszy i dojrzały wyraz, w zbliżonych do socjalizmu utopijnego poglądach J. Ruskina i W. Morrisa. Obaj teoretycy kultury tworzą — nierealną i wykpiwaną w czasach im współczesnych, ale zdumiewająco aktualną — koncepcję przebudowy społecznej, która pozwoliłaby na rozkwit kultury duchowej¹⁵. Postulują społeczeństwo, w którym nauka i sztuka stanowiła będzie integralną część codzienności życiowej każdego człowieka oraz najważniejszy element przebudowy społeczeństwa w kierunku równości i sprawiedliwości.

Idee te znalazły zrozumienie wśród twórców naukowego socjalizmu. Marks, Engels, a nieco później i Lenin, chociaż krytykowali utopistów za niedostrzeganie antagonizmów klasowych a fetyszyczację kultury jako czynnika zmian społecznych, w pełni utożsamiali się z celami ich działalności — stworzeniem warunków do wszechstronnego rozwoju każdej jednostce ludzkiej. Zbliżał ich także pogląd na rolę kultury w budowaniu właściwości ludzkiego bytu.

Twórcy marksizmu i leninizmu rozpatrywali kulturę szeroko, jako system znaków symbolizujących osiągnięcia ludzkości w różnych sferach jej działalności. Miała ona stwarzać jednostce nie tylko możliwość adaptacji do określonego systemu stosunków społecznych, lecz także stawać się niezbędnym warunkiem do przekształcania każdego rodzaju aktywności człowieka w samorealizację jego osobowości.

Zakładane w filozofii marksistowsko-leninowskiej funkcjonowanie kultury, jako naturalnego regulatora całej życiowej działalności człowieka, stało się podstawą formowania roli i znaczenia kultury w humanistycznych koncepcjach jakości życia. Przyjęto w nich, że aktywność kul-

¹⁵ J. Ruskin, *Sztuka, społeczeństwo, wychowanie. Wybór pism*, Wrocław 1977; W. Morris, *W. Morris o architekturze i problemach społecznych. Wybór pism społeczno-estetycznych*, Warszawa 1967.

turalna — pojmowana jako spłot percepcji i ekspresji wartości estetycznych i intelektualnych, aktualnie wytwarzanych i już wytworzonych przez ludzkość na przestrzeni wieków — stanowi niezwykle ważny i wielokierunkowo oddziałujący instrument kształtowania jakości egzystencji. Nauka i sztuka — bo o nie tu głównie chodzi — z jednej strony intensyfikują siły zaangażowane w procesie produkcji i przekształcania warunków życia społecznego. Z drugiej strony zaś — jak stwierdza B. Sucho-dolski — kształtują umiejętności skupienia, przeżyć i doświadczeń na wartościach, które są wartościami samoistnymi i dzięki którym życie nabiera szczególnego uroku¹⁶.

Analiza wpływu kultury na jakość życia człowieka, dokonywana od strony możliwości kreatywnych zawartych w jej częściach składowych, nie jest jedynym z możliwych sposobów podejścia do tych zagadnień. Tak samo niezbędne wydają się być analizy prowadzone przez pryzmat kultury jako wewnętrznie zharmonizowanej całości, obejmującej wytwory i wartości, które dla ludzi posiadają specjalne znaczenie, bez względu na to skąd pochodzą i czego dotyczą. Takie podejście do kultury jako budulca jakości życia wskazuje przede wszystkim na jej decydujące znaczenie w procesach identyfikacji i samoidentyfikacji.

Jedną z najistotniejszych potrzeb współczesnych ludzi jest uzyskanie zrozumienia i oparcia w innych, identyfikacji z grupą, w której żyją. Jedną z dróg do tak pojętej identyfikacji, do tego szczególnego zespolenia, prowadzi poprzez aktywność kulturalną, jako wspólnotę przeżyć. Pozwala ona bowiem na wzajemne obcowanie z tą rzeczywistością, z tymi samymi wartościami, pomimo zasadniczych czasami różnic w osadzeniu przestrzenno-czasowym jednostek ludzkich, odmienności ich światopoglądów i celów życia.

Samoidentyfikacja związana jest z kolei z materialnym i duchowym bogactwem świata kultury, pozwalającym na ciągle odkrywanie samego siebie, poprzez pryzmat wytworów i wartości, które przyjmujemy, asymilujemy lub odrzucamy. Inicjowany w ten sposób proces samopoznania nie tylko odsłania nas samych sobie — pozwala także wydoskonalać to, co jeszcze niedoskonałe.

W dotychczasowych rozważaniach nad istotą i sensem aktywności kulturalnej, jako czynnika budującego jakość życia, koncentrowałem swoją uwagę na wartościach tkwiących przede wszystkim w sztuce i nauce, a mogących potencjalnie wpływać na kształt egzystencji człowieka. Jakość i efekty tego wpływu nie zależą jednakże tylko od samego charakteru różnych dziedzin składowych kultury. Decydującą rolę w tym względzie odgrywa zawsze człowiek. W jego indywidualnym i osobistym stosunku do dóbr kultury zawarty jest bowiem jeden z podstawowych wy-

¹⁶ B. Sucho-dolski, *Kształt...*, s. 190—196.

znaczników jakości życia. Stosunek ten zawsze, w możliwie pełnej skali, powinny określać: autentyzm i bezinteresowność w kontaktach z dobrami kultury oraz ekspresja w sferze osobowości.

Autentyzm kulturalny jest postawą osobistego, głębokiego zaangażowania w procesy percepcji dóbr kultury. Naśladownictwo i schematyzm w tym względzie utrudniają możliwość autentycznego przeżycia i obniżają jakość życia. I tak, na przykład, autentyzm kulturalny to zainteresowanie dziełem sztuki nie ze względu na nobilitację towarzyską czy snobizm, lecz ze względu na własne potrzeby; to indywidualny stosunek do przeczytanej książki, obejrzanego filmu czy formy plastycznej; to w mniejszym stopniu mechaniczne gromadzenie wiedzy, jak również umiejętność zastosowania zdobytych informacji w życiu codziennym.

Drugą istotną cechą aktywności kulturalnej dla jakości życia jest odrzucenie postawy utylitarnej korzyści w kontaktach z wytworami i wartościami kultury. Dobra kultury nie mogą być syndromami zbytku, luksusu czy wyróżnikami pozycji społecznej. Kultura wymaga innej postawy, innego stosunku do swoich wytworów, opartego na bezinteresowności, ciągle żywej gotowości odczuwania, pogłębiania, przemiany, a nawet pewnej dozie uległości w poddawaniu się jej zmiennym wymaganiom. Właściwą postawę wobec kultury określa również głęboka orientacja na kształcenie i doskonalenie samego siebie.

Trzecim z warunków składających się na aktywność kulturalną pożądaną dla jakości życia jest ekspresja polegająca na wyrażaniu siebie w różnych rodzajach i formach twórczości. Zawiera się w niej, naturalne dla człowieka, dążenie do zmanifestowania istnienia i pozostania w pamięci więcej niż jednego pokolenia. Przejawia się nie tylko w dostrzeganych na zewnątrz, różnorodnych działaniach na polu sztuki, nauki czy techniki oraz pozostawianiu materialnych śladów działań — jest także konfrontowaniem indywidualnej wizji świata z tym, co dzieje się poza nami, konfrontowaniem marzeń z rzeczywistością, potwierdzaniem własnym działaniem wierności najszczytniejszym ideałom.

Przedstawiony zestaw dążeń i wartości z pewnością nie obejmuje wszystkiego co cenne i istotne z punktu widzenia jakości życia człowieka. Ostateczny kształt egzystencji, preferowane wartości, dążenia i pragnienia są bowiem zawsze indywidualnym wyborem konkretnej jednostki ludzkiej, dokonywanym spośród niezwykłego bogactwa rzeczy, znaków, zachowań i przeżyć, zgromadzonych przez ludzkość na przestrzeni wieków. Wartości, które rozpatrywałem, stanowią jednak — jak sądzę — pewnego rodzaju uniwersalia i można je uznać za progowe przynajmniej w tym sensie, że stanowią one warunki podstawowe, bez spełnienia których trudno mówić o jakości życia przede wszystkim ze społecznego punktu odniesienia.

QUALITY OF LIFE AS A CATEGORY OF HUMANISTIC SOCIOLOGY

(Summary)

To date the efforts to define the quality of life contain set of crucial drawbacks, which effectively limit the applicability of these definitions. The first drawback stems from few connections made between the category of quality of life and a sphere of problems concerning aims and values which are particularly precious in human existence, while the second one is a result of the lack of respect for the methodological rule of the holistic approach to man; this rule is postulated and needed particularly for a contemporary analysis of people's social life.

An application of the anthropological approach to the question of the quality of life seems to be cognitively much more promising and essentially devoid of these drawbacks. It connects the quality of life with a complex of attitudes, values, opinions, aspirations, imagination and behaviour, defining what a man is like and what he wishes to be.

While defining with greater precision the notion of quality of life, the adoption of an anthropological perspective calls for a description of the essence of aspirations and values which are its constitutives. A reference to a humanistic axiology of the quality of life becomes indispensable to carry out this task. An axiology dealing with the search for and analysis of values which are particularly worthwhile striving for and to be embodied in our activity. This axiology assumes that a man's quality of life is shaped most comprehensively and fully by aggregates of aspirations and values embodied through a creative attitude towards work, disinterested social engagement and an authentic cultural activity.